

PAWEŁ BRYŁOWSKI

ur. 1949; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, transformacja w Polsce, przemiany po 1989 roku, Tomasz Przeciechowski, reforma samorządowa

Współpraca z pełnomocnikiem rządu do spraw reformy samorządowej

Myślę, że pan Tomasz [Przeciechowski], znając mnie wcześniej i znając mój udział w wyborach 4 czerwca, chciał mieć współpracownika wierzącego w prawidłowość następujących zmian i rozeznanego w sprawach prawnych i organizacyjnych. W biurze pełnomocnika byli specjaliści od całego wachlarza spraw konieczni przy organizacji samorządu terytorialnego – od spraw finansowych do spraw organizacyjnych. Była to ciekawa praca. Przykładowo wzorcowe statuty dla gmin, które opracowywaliśmy wtedy, funkcjonowały przez wiele lat. Byliśmy przy właściwie wszystkich wyborach, tych pierwszych, wewnętrznych, w ukonstytuowanych samorządach gminnych. Później była kwestia organizowania SKO, czyli Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Były różne kwestie interpretacyjne, na przykład kwestia pomostu pomiędzy władzą administracyjną wojewody a samorządową. Wówczas długo był wojewoda jeszcze z nadania dawnych władz, który w niczym nie przeszkadzał, ale też i nie pomagał. Razem ze swoimi dyrektorami czekał na to, co będzie. Takie było to trochę nieprzyjemne. Myślę, że premier powinien decyzję w sprawie wojewody podjąć wcześniej. Nie wiem, dlaczego zwlekał. W każdym bądź razie praca w Biurze Pełnomocnika nie był to długi okres, ale czas bardzo intensywnej pracy. Wtedy nie po raz pierwszy zobaczyłem, jaki jest uboczny skutek tego urzędowania, nie zauważyłem nawet, jak przeszła wiosna i lato. Kiedy któregoś dnia wyszedłem z urzędu o ludzkiej porze, nie jadąc gdzieś w delegację, nie pędząc dokądś, tylko po prostu wyszedłem, zauważyłem, że naokoło jest normalny świat, ludzie żyją normalnie, że [urząd] to jest taki rodzaj łodzi podwodnej. Potem w życiu miałem jeszcze kilka razy takie wrażenie przy okazji różnych zdarzeń związanych z administracją, że można żyć w oderwaniu od tego, co się dzieje na zewnątrz.

To było pomaganie w organizowaniu nowej administracji. Na tym polegał cały urok reformy samorządowej, że ludzie, którzy od wielu lat nie brali udziału w życiu

społecznym, teraz się tym zainteresowali.

Data i miejsce nagrania	2014-01-11, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jacek Bednarczyk
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"